



29695

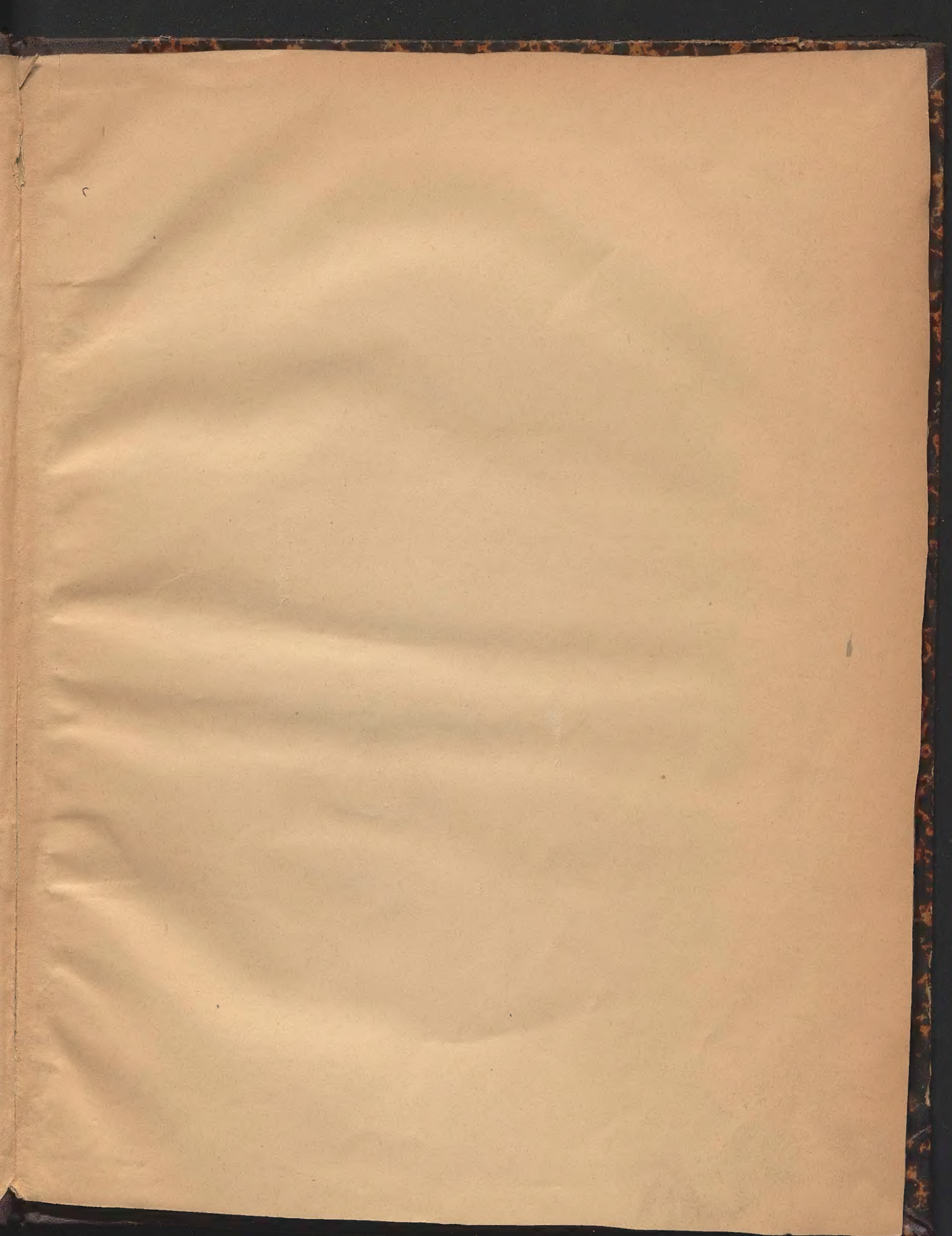
P





29695

II



Geogr.

417

Geogr.

50

59 km

Geogr. 1350.



PRAWDZIWY ABRYS
MATKI
BOSKIEY.

NA
Gorach Chełminskich, śpieszno ratuiący
grzesznika.

przez

Pewnego Kapłana świeckiego, stylem Kaznodziejskim.

Roku : 1721. Dnia 2. Lipca

W Y R O B J O N Y,

Za pozwoleniem Starszychb

Do Druku

P O D A N Y.



Sydera constituit, quæ nunc quoque maxima fulgent.

Manilius l. 1.

----- cælum lumine ----- LUNA replet.

Aratus.

STELLA FACEM ducens multa cum luce cucurrit.

Virgilius.

Tollamus in ASTRA nepotes.

Idem.

Ceu SYDUS ----- ominosum splendeat.

Sophocles.

Cingit geminos STELLA serena polos.

Ovidius.

Velox Semita
LUNÆ.

Claudianus.

Lumina quanta latent!

Venantius Fortunatus.

Præstanti lumine
LUNA.

Homerus.



Præcedit clara minores.

Statius.

Virtus addidit ASTRIS.

Statius.

Toti dominabere
mundo.

Claudianus.

Cælum imitata DOMUS.

Lucanus.

LUNA fave, clarâque velis TE luce videri.

Sacra TIBI taciturna feram, TIBI carminâ dicam.

Theocritus.

TU noscas, & quæ TIBI sit cælestis origo

Georgius Nazianzenus.

Cui Gentis Egregium nitet de stirpe Potentum;
Hæredis radiô splendet origo Patrum.

Venantius Fortunatus.

Tulit aureos ad ASTRA mores.

Sarbievius.

29695.5

Wielmo-



Wielmożnemu y nayprzewielebnieyszemu I. X. Franciszkowi, Ignacemu,

WYSOCKIEMU,

Katedralnemu Chełminskiemu Proboszczowi, Kanonikowi Warszawskiemu, y *sede Vacante* Biskupstwa Chełminskiego y Pomesańskiego Generalnemu Administratorowi,

Wiecznego Szczęścia.

CHociaż istotna prawda, przecież potrzebite objaśnienia. Wielmożny mci Dobrodzieciu, y tu lubo, Prawdziwy Abrys Matki Boskiej na Gorach Chełminskich spieszno ratuiący grzesznika, tym światu iasniejszy, gdy się adressuie Twemu Xięzycowi Horbownemu. Addit placidum, Cinthia tanta jubar. Który na Polskim zodiaku, iako w pełni, zupełne iasnieie. Sydus, super omnia Sydera, lucens. Ausonius. Yowszem zna iasnieyszemi certując splendorami, w południowe się przemienia słońce.

Exuit ingenium LUNÆ, Tua LUNA vicesque.

Nam præter nomen, cætera solis habet.

Bo y sama Matka Boska, iasney swej piękności zabiera próbę od Xięzycy: Pulchra, ut Luna. Jasnienie ten Luminarz w Heroicznych zaslugach Antenatoru

Wysokich cnotą y wrodzoną w spaniałością Wylo-
ckich: z Twoim wypogdazonym Xieźycem skolli-
gowana, pięknie rumienieie w purpurze senatorskiej
krew, Jasnewielmożnych Kczewskich, Przependow-
skich, Kosow, Niszczyckich, Lałockich, Osuchow-
skich, Kaweczynskich, Pawłowskich &c. Ktorzy,
iako primæ magnitudinis Sydera iasnieią Oyczyźnie.
Ale wtym pomieniona iasność naychwalebniejsza, że
ta Herbowna Cinthia, od Ciebie samego, iako od słońca,
Thronus eius, sicut Sol, tak piękny zabiera splen-
dor, że nigdy fatalnego niezna zaciemienia. Sicut LU-
NA perfecta in æternum. Pl. 88. 38. Trudno tu, iako nie-
gdy muzycznym brzękiem starożytność chciała, laboran-
ti succurrere Lunæ, bo zawsze indeficiens na wypogo-
dzenie nasze plenilunium swoimi influecyami umie
alienæ succurrere calamitati, y posępnym Boni publi-
ci rewolucyom, oświecającemi radami prodesse. Nie-
mniey szczęliwa konstellacya Rodowitey **GWIAZ-
DY**, która naufragantis Patriæ Cynosura bezpiecznie
nazwać się może. Lubo ta intencya w Stworzycielu
Xieźyca była, ut luminare minus præset nocti, Gen I.
ale wysokie Twoje merita, hac glorianur methemor-
phosi, ut præses diei. Iakoz przy Generalney Ad-
ministracyi ofieraciałego, a teraz szczęśliwego Biskup-
stwa

stwa Naszego, wszystkim Kapłanom, którzy są: sem-
per sereni sine nube dies: Przodkujesz, iako: Lumi-
nare majus. Zeby widział świat, że Twoie Sydera
prima Poli, Phœbolabente. Lucanus. Y tak pię-
knie wtey Preeminencyi iasnieiesz, że wieczno pogodnych
spodziewamy się czasów. Nieb tam pochlebny sobie
pypisuią za szczyt Arkadowie, udaiąc, że się rodzili
w Oczach Xiezyca; ale nam Diecezanonom niebó się
otworzyło, Kieydy pod okiem Administratorskiego swia-
tła, iestesmy Sublunares **WYSOCCIANI**. Za co,
niech ten Luminarz w kościele Bozym tak długo iasnie-
ie: Donec totum impleatorbem, czego nie omylna na-
dzieia, kiedy Sol Justitia, Chrystus Pan, w Chelmnie, iako-
by na mystycznym niebie, na łonie Matki swey złożony,
XIEZYCOWI Twemu, przy nogach Tey Matki na-
boźnie upokorzonemu: **LUNA** lub pedibus Ejus.
Apoc. 12. Synu skiego swiatła, nie iako komunikue, za-
lecając: Ecce mater Tua! Ioh. 19 Oraz Gory Chelmin-
skie zapala dobrą nadzieią, że to miejsce święte, y iemu
służących, ogniem Apostolskim iasniejących **W. W. Missy-**
onarzew łaskawemi promieniami, ta Cinthia oswiecać
będzie: iakoz, iez-li Angeli movent Astra? też też,
Apostolici labores Przewielebnego **MICHAŁA**, na
tym świętym miejscu Proboszcza, iako Anioła utrzy-
mują-

*muiacego decorem Domus DEI, będą pro motivo do
pomienionych influencyi; interea in lucem publicam,
to kazanie. y Rythmy o Nayswiętszey Pannie Chełmin-
skiej wydaiąc, w przod One, lasnoswietnemu XIŁ.
ZYCOW I Twemu, y siebie samego dedykuie, perenni
cultu zostaiąc*

*Wielmoznego y Nayprzewielebniejszego
Pana y Dobrodzieia moiego,*

niegodny Bogo-modlca y naynizszy sluga

X. M. A. Donadzki Th. K. S. W. P.

Do Czytelnika.

ZAzdrośne, Dyssydentow oko, nie magace patrzyć na jasna
Prawdę wiary S Katholickiey, y na cuda w kościele Bozym od
początku az dotych czas, jako słońce całemu światu widome,
zyczytbym, aby z tuiż. żki ślepiacey uporu swego, u wolniwszy zrze-
nieć, kiedyskolwiek przeyrzało; uwarzaiąc, ze iako niegdy do Roz-
gi Mo yżesza, do owey Arki drewnianej P. Bog przyłaczył dzielność
cudow, tak y teraz, tenze P. Bog, na potwierdzenie wiary prawdziwey,
w roznych mieyscach, iakoto y w naszym Chełminskim obrazie
Matki SS. Bolesney, na pomoc y ratunek w potrzebach ludzkich-
cudowne łaski swoje złożył: tak dalece, ze Duchowna Zwierz-
chność, miedzy inszemi Authentycznemi cudami, y obraz Cheł-
minski Matki SS. za cudowny rachuje, słuzna rzecz, aby to swia-
tło na Gorach Chełminskich cudowne, jeszcze za krzyzakow,
śnizaiące, nie było pod korcem, ale kazdemu w oczach świeciło.

Exurgens



Exurgens MARIA abiit in Montana cum festinatione. Vnde hoc mihi? Luc. I,



Aywyższy Wiyzratorki, mówię, Nayświętszey Matki Boskiej, przy nawiedzinach Jana uważaiac proceder, iest się nad czym dziwować! *Vnde hoc mihi?* Kiedy w piętnastu leciech Panienka, dopiero *exurgens*

MARIA wiakiekolwiek powstaiacą siły, a oraz Matka Świętym obciążona Brzemieniem, *Portantem omnia portans*, w których terminach częste bywaią młodości; nuż dopiero, będąc Matką Boską, nad wszystkie stworzenia nawzacniejsza, a przecię, że Jana wgrzechu pierworodnym ratować trzeba było, bez respektu na Macierzynski swoy ciężar, bez respektu na Młodziuchne y słabe siły, bez respektu na G. dność Swoię, na Jana respektuie, y wdrogę tak daleką y gorzystą, ieśzocz pieśzo, a śpięszno wybiera się. *Abiit in montana cum festinatione*; *Vnde hoc?* ale widzę, już to y zpadziwienia wyszło; bo nayłtościwzey Matki Boskiej po-

A

wszeczna

wszęchna jest dzielność, że bez respektu na się, na grzesznika respektuje, y prędki, á obfoliwie na Gorach Chełmńskich, daie ratunek. *Cum festinatione.* Iakoż, uważałem pilno, co wtym za Talcu nica? ze doroczna Matki SS. Bolesney w obrazie Chełminskim Cudami słynacey Wroczyść, nie swego, ani innego czasu, ale dzis przy nawiedzeniu Jana odprawuje się? y nie widzę inżey przyczyny, tylka ta: iakoby, Chełmno nie mógł, lepiey wyrazić, y kościół S. zupełnego pozwalając Odpustu, nie mógł iasniey zalecić prędkość Łask y Cudow Matki SS. przy obrazie tutecznym, iako dz ś, gdzie Evangelia spieszna Matki SS. podróżę do Jana w grzechu powitego głosi: *Abiit in montana cum festinatione.* Chcąc przez to na oko swiatu pokazać, ze lubo winszych mieyscach y obrazach, Matka ta SS. wielkie łaski y Cuda uciekaiącym się do siebie świadczy, tu zaś w Chełmnie, y uciekaiących prawie od siebie grzeszników, macierzynskim ściga affektem, *cum festinatione.* Ba choebyś grzeszniku tak iako Jan, *in utero*, w wnętrznościach piekielnych nieśczęśliwie uwiązł, poki żyjesz, wiedz otym, ze ta Matka naylitościwsza, (tak iako niegdy Jakob straciwszy zoczu Josefa mówił: *Descendam -- in infernum,*) y tam cię Macierzynskim ściga respektem. Bo ta jest własność y Przywilej Matki SS. w Obrazie Chełminskim Cudowney, ze bez czekania spiesznoratuie grzesznika. *cum festinatione.* *Ad M. D. G.* Ciężka, á prawie śmierci równaiaca się rana, gdy kto zamierzonych intencji swoich do pożądanego prędko przywieść nie może skutku, prawie millionami się ieden

jeden widzi moment, który się na tęskliwym trawi
 oczekiwaniu. Doznał tego na sobie Jakub Patriarcha,
 kazano mu czekać przez siedm lat urodzywey Racheli:
Servivit ergo Jacob pro Rachel septem Annis. Nie tyl-
 ko szczyry y każdego słowa wierzący Jakob czekał ^{Gen. 29.}
 Racheli, ale też y krwawym potem dosługiwał
 się iey: *Servivit pro Rahel.* A przecię gdy przy-
 szedł czas y godzina, ślepa mu podrzucono Lya: to
 takie przykro długie, a jeszcze omylne na świecie są o-
 czekiwania. Naypewniejszy u P. Boga expedycya, ale
 co? nie zawsze prędka, nie zawsze: *cum festinatione.*
 Lubo wołamy o spieszny ratunek z Dawidem do P.
 Boga: *Domine ad adiuvandum me festina.* Ale P. Bog, ^{Psal. 99.}
 albo na ukaranie grzechow naszych, albo na sprobowa-
 nie stateczney modlitwy naszej, albo też dla nie dości-
 gnionych swoich wyrokow, iakiemu takiemu, czy w u-
 bostwie, czy w utrapieniu, czy w chorobie, &c. wołają-
 cemu o prędkie podzwignienie, tak iako niegdy w ka-
 nie Galileyskiej proszącym o wino, odpowiada: *Non- Ioh. 2.*
dum venit hora mea. Albo iako owym starym Israeli-
 tom: *Senioribus ait, expectate.* Drugi się zestarzeć, a ^{Exod. 24.}
 czekać musi. Nie jeden z Dawidem, az do ochrzypie-
 nia gardła woła: *laboravi clamans, rauca facta sunt* ^{Psal. 60.}
fauces mea. A przecię się niezawsze prędko dowoła.
 Ale widzę, dobry P. Bog! który Matce swey najmil-
 szey dał na zawsze ten nie omylny Przywilej, iż na ie-
 dno prawie skinienie Macierzynskie, zaraz wszystko y
 prędko uczyni; Matka zaś SS. ta ma do siebie cnotę, ze
 śpieszno ratuje gresznika: *cum festinatione.* A iako

Richardus a
b. v. clare.

has affektuie, smąc ze zdaswiadczenia Richardus: *Sicut, ubi fuerit corpus, congregantur & aquila, ita ubicunque fuerit miseria, Tua currit & succurrit misericordia, za nędzą ludzką biega, y prędko zabiega Miłosierdzie Matki Najświętszey.*

Genes 9.

Po uniwertalnym potopie świata, nad spodziewanie stawa Okręt Noego na Gorach Ormiańskijch: *super montes Armenia.* A tym czalem wyłyła Noc kruka na ziemię, po wi domość, co się tam dzieie? Iako mowi Psalm s: ze: *Egrediebatur & non revertebatur,* Iaka to kruca niewdzięczność! Do swego Wybawiciela, przynajmniey nápożiękowanie, nie powroci się; *& non revertebatur.* Azaz mało takich rozumnych, ba, nierozumnych czernidłem piekielnym naznaczonych Krukow, między ludzmi, którzy lubo zwielu niebezpieczeństw od Boga wybawieni, przecię od Boga się raz przez grzech oddaliwszy, ścierwem się światowym pasac nie myślą więcey o powrocie do Zbawiciela swego. *Et non revertebatur.* A; rozumnieysza widzę, y wdzięcznieysza Gąłambica wypuszczona z Arki Noego, wraca się co prędzey z zielona roszczka oliwna: *Et illa venit --- portans ramum Olive virentibus foliis* Pię-

Alcuinus l.
de virtuti-
bus & vitiis.

knie nato Moralizuje Alcuinus: *Fortè respondes, cras, cras, (converter) o vox Corvina! Corvus non rediit ad arcam, Columba rediit.* Si tunc vis poenitentiam agere, quando peccare non potes, quando te peccata dimiserunt, non tu illa; *Satis alienus es à fide, qui ad agendam poenitentiam, tempus senectutis expectas.* Ach miżerny! a prawje zdesperowany gizełniku, który na
osta-

ostatnia godzinę życia odkładasz pokutę, w ten czas
dopiero chcesz przystać grzeszyć, kiedy, nie ty, ale
cibie grzechy opulzcza! bodayże być gołębkiem
zaraz ręczącym za grzechy swoje, y wracającym się do
Boga: *Columbae gementes sunt, qui statim penitent, &* Cornel. 1
lap. super
Genes. 8.
redeunt ad arcam. Ale minawłny inne tym podobne
recl. xvc, to teraz uważam, iako sz. żęśliwe Gory Or-
miańskie, niektorych zamknięty w *A. ce Negro*, oraz
y zawożony łwiąr wesół nad spodziewanie odbiera
pociechę przez Gołębka, któremu przypisano: *Divinae*
nuntia pacis. Y przez rozczkę oliwną: *Oliua salutis.*
Nie na Gorach Ormiańskich, ale na Gorach Nizzych
Chełmińskich stanęła *Akra Przymierza*, albo Okręć:
Navis Insitoris, Naładowany pełen nieprzebranych Proverb. 34
łask Bożkich, chcę mówić, *Marka 55* w obrazie tute-
cznym Syna swego, a Boga Nizzego na łonie *Macie-*
rzynskim płaściuac, stanęła, ba już osiadła sobie na
zawzięte te górne Mieysca: *requievitque arca super*
montes. Abiit in montana. Gdzie zagniewa-
nego Boga, prozbą y affektem, *Macierzynskim*, nie-
iako uspiętego na łonie płaściuac: *Divinae nuntia*
pacis. Wędzny pok y grzesznikowi sprawiła. *Por-*
tans ramum olivae virentibus foliis. Nie tylko, na
urekreowanie y pociechę w utrapieniach naszych, rozczkę
na n. zelona, ale też na prędzże zagojenie ran śmier-
telnych, y uzdrowienie chorób ludzkich, oliwna przyno-
si: *Oliua salutis.* Pilze *Radziwiłł* wperegrynicy
swojej: *Apparet quidamque Naufragantibus lumen*
specie syderis, in ipsa arboris summitate, ad cuius ortum
homi-

homines ab interitu tuti, certam spem salutis concipiunt.

Iob. 9. Ludzie, są to niby łodzie albo okręty, w życiu, jak po wodzie pływające, jako mówi Job: *Dies mei transferunt,*

Genes 49. *quasi naues,* Dopieroż ludzie grzeźni, którzy jako okręty wojenne przeciwko Bogu: *Vasa iniquitatis bel-*

lantia. Pływają sobie wroskoszach doczesnych, lubo z wielkim niebezpieczeństwem życia wiecznego; ba, y w doczesnym szczęściu, z dopuszczenia Boskiego, o różne fatalne syryty, rozbiło się Zdrowie, Honor y Fortuna; w takowym przypadku, pamiętasz, jakoś był Szczęśliwym, człowiecze, ile razy, oczy twoje cma grzechowa zasłonięne, *per contritionem* przetarszy, obrociłeś na ten S. Okręt, albo obraz Matki SS. na Gorach Chełminskich, cudownym światłem, to na Bramie Grubinskiej, to w tym tu Kościele (jako jeszcze nato zysła świadkowie] objaśniony; Wewsztych niebezpieczeństwach y nawałnościach życia doczesnego jasnijace w tym Okręcie światło: *Excelsa super sydera.* Matka SS. pewna czyni nadzieję prędkiego ratunku.

Ad cuius ortum homines ab interitu tuti, certam spem salutis concipiunt. Jasny tego dokument, gdy Roku 1676. Woyciech Religorowski vulgò: Dubczynski obywatel Chełminski, *sub conscientia coram Aetis Ecclesia* zeznał, jako widział w gospodzie swojej pewnego Szlachcica, (o imieniu jednak zapomniał) który, na przewozie znieostrożności wypadł w wodę y utonął; przecież będąc przy pamięci, lubo już na gruncie wodnym, sercem tylko zawolał: *Matko SS, w obrazie Chełminskim* cudowna, ratuj mię. Stało się, że tajemna jakaś mo-

ca nagle zgruntu wyniesiony, zdrowo wypłynawszy, ofu-
 lzał się w jego gośpodzie, suchy chleb iedzac, i-
 kował Matce SS. za ratunek. Roku: 1661. *Mikołay Dzi-
 kowski* zwojewództwa Sieradzkiego, z wielkiego niebez-
 pjeczeństwa na Wiśle wybrnawrzy, ofiarował *Votum*. Ro-
 ku: 1649. X. *Alexy* Zakonu Kaznodzieyskiego już to-
 nacy na wisle, oddał się w opiekę Matki SS. y cudownie
 wybrnawszy, dał *Votum*. Roku: 1653. Jest Tablica wiel-
 ka srebrna, na ktorey słońce promieniste, a nizey Prum,
 na nim Karetą z Końmi y złudzi, bez napitu. Snać,
 ze zniebezpieczeństwa ktoś uwolniony, tajac imię swoje,
 darował. Zad macie dowod, ze Matka SS. śpieszno
 ratuje grzesznika, *cum festinatione*. *Apparet naufra-* Radziwił.
gantibus lumen specie syderis etc. Co tam niegdy
Alexandrowi VII Papieżowi Panegyrysta pochlebno na-
 pisał, to ja, przy Cudownym Obrazie Matki SS. jaśnie-
 iacym Gorom Chelminskim prawdziwie to Encomium
 dać mogę:

Quæ sensim radiis lustrat vigilantibus orbem Encomium
Lux prior in vastis montibus orta micat. Alexandri
 Pap. VII.

Matka SS. jest jako Słońce, łaskawemi promieniami
 oświecaiace cały świat: *Mulier amicta sole. Electa* Apoc. 12.
ut sol. Ale te pomienie łaskawe na Gorach Chelmin- Cantic. 6.
 skich nayprędzey zaiasnienia. *Lux prior in vastis mon-*
tibus orta micat. Jako ta jest własność słońca wscho-
 dzacego nayprędzey wysokie gory oświecać: *Prius lemma.*
excelsa. Tak Matka SS. na Gorach Chelminskich pręd-
 ko ratuje grzesznika.

Juz

Isaia. 2.

Juz się to widzę, sprawdziło o Gorach Chełmińskich, co tam Bóg obiecał u Izajasz Proroka: *Erut in novissimis diebus preparatus mons Domus Domini in vertice montium, & elevabitur super colles.* Będzie ten czas, że sam P. Bóg zgotuje górę taką, na której będzie przybytek Pański, a tę górę, będzie nad inne góry wyniesiona. *Elevabitur super colles.* W tym gotuje szczęście Gor Chełmińskich nad inne, że nie tylko dzwigają na sobie Przybytek Pański, Dom Pański Nieba y ziemi Matce SS. dedykowany, *mons Domus Domini.* Ale też one osobiwizemi Cudami uprzywilejowaną nad inne Gory, Bóg wyniosł. *Elevabitur super Colles.* Za wielki to ma sobie Honor Węgierskie Królestwo, w którym Matka Chrystusowa od Włochyckich obywatelów, y od Samych Dyktendentów nazwana: *Magna Domina.* Osobiwy zaszczyt oyczyzny nalezey, że: *Regina Polonia.* Ale wyższe szczęście Stołecznego Miasta Chełmna, że tu jest, *Matka śpiesznoratu-jaca grzesznika.* Bo tam, jako do Wielkiej Pani, tak, do Królowy Polskiej, dla samey powagi Tytułów, z boja-znią: tu zaś w Chełmnie, w każdej potrzebie, re-kurs poufaly, jako do Matki, y prędka pomoc. *Cum festinatione.*

Cantic. 4.

Daie Salomen Obluienicy Swoiey tę pochwałę, że ja nazywa: Zrządłem Ogrodów, studnia żywey Wody impetem z gory Libanu płynacey: *Fons hortorum puteus aquarum viventium, quæ fluunt in petu de Libano.* Matka najtęższa Zrządłem się nazwać może, bo ktokolwiek wiaką cnotę przed Bogiem zakwitnie, bez

Jey ozywiałacey Łaski nie zakwitnie : *Omnia nos habere voluit per Mariam.* Znayduie się tak wiele Ogrodowych Krynicy, ktore potężnie się w górę wybijając, gałkę miedziana, lub inższą, tak impetem swoim prędko w górę wyrzuca, że iey nie upuszcza : *Et cito, Et in altum elevat.*

S. Bernardus.

Lemma.

Świat ten cały, iest to, gałka jedna, sphaera jedna, *globus terraqueus.* Na tey Świętey Wodzie, cały świat ku Niebu wyniesiony polega, bo Matka SS. kazdego do siebie uciekającego mocno trzyma y utrzyma w opiece swojej : *Non est auditum à seculo, quengquam à Maria esse desertum.*

Ludzie inni są, prawda, jako wody : *Aqua multa, populi multi.* Wody, ale nie żywe, iako martwe morze : *Nomen habes, quod vivas, Et mortuus es.* Matka najdroższa : *Puteus aquarum viventium,* rzeźwi y ożywia kazdego grzesznika. Ale to szczegulne szczęście nasze, że ta żywa Woda, z Gornego Chełmińskiego Libanu, czy, na ożywienie, czyli na ochłodzenie, czy li też na ugaszenie izkrodlivych zapałów, w sztykim płynie impetem, płynie impetem nieutrzymanym : *Puteus aquarum viventium, quae fluunt impetu de Libano.* Z Wielka to wygoda całego Egiptu, gdy rzeka Nilus, tak oblewa pola, że tam deszczu nie potrzeba : zkad przyflowie : *In Aegypto nullus Aratorum, caelum aspicit,* coś podobnego, y owszem więcej w Chełmie Matka SS. świadczy, gdy Ośchłe serca ludzkie dobroczynnymi influencyami, y prędko, y zawsze tak napawa, że do nasycenia y ukontentowania zupełnego.

Apoc. 3.

Z tego Świętego zródła, o ! iak wiele wypłynęło dawno, y za naszej panieści Łask Boskich ! świadcza o tym bogate VOTA na Obrazie Chełmińskim Matce SS. dedykowane. Jest VOTUM Xiędza Opalerskiego niegdy Biskupa naszego. Jest VOTUM P. Valeriana Kruszyńskiego

B

Joan, 5,

skiego niegdy Kasztelaną Gdanskiego ztym napisem :
Respexit ex alto. ze Matka SS. z Gor (Chelminskich ma
wzgląd miłosierney na kazdego. Jest VOTUM Kar-
dynala Radziejewskiego niegdy Arcybiskupa Gnieznien-
skiego, za uproszone od tey Matki zdrowie. Jest wiel-
kie VOTUM X. Tarta niegdy Biskupa Poznanskiego,
ktory tey miłosierney Matce oddawtzy kalcio wo nog
swoich, prędko ozdrowiał. Roku 1687. Katarzyna Laza-
rowiczowa z wielkiey Łaki, kilka lat chorujac na rękę
(ktora już jey gniła) uzdrowiona, ofiarowała na Obraz
rękę srebrna. Roku 1689. P. Jakub Borowski z Dorpo-
sza, za uzdrowioną rękę, dał srebrna. Jest VOTUM, na
ktorym ten napis: *Deipara Virgini Matri MARIAE*
humiliter votum reddidit Sigismundus Ferdinandus Szcze-
panski Capitaneus Mierachoviensis, pro recuperata Vale-
tudine Filii Gabrielis Ferdinandi Capitanei Graudentinen-
sis. Roku 1681. Maciey Lichtanski Mielzczanin Chelm-
zynski, za uzdrowienie skancerowanych pierśi, dał *Vot-*
um zwybitemi pierśiami. Roku 1682. P. Władysław
Baierski, za uskromienie bolu serdecznego, dał srebrne
serce. Roku 1684. Radna Pani Thorunska Luterka, po
długiey Chorebie uzdrowiona, przysłała do Chelmina
Krzyż srebrny. Co tam niegdy z Sadowki Probatycznej
Betfarda nazwaney, raz jednemu uzdrowienie, to ztego
Miłostycznego Zrzodła Chelminskiego tysiączne wypły-
nęły łaski.

Zyja jeszcze, y niech zyja na długie czasy, żywi świad-
kowie doznanych łask od tey Matki najmiłosierniejszey.
Jako to : Nayprzewielebniejszy J. X. Szcześny Kreko-
wski, Referendarz Koronny, Proboszcz Gniezniński,
ktory za uproszone zdrowie, dał *Votum.* J. P. Sztef-
fens

fens Pułkownik Woysk J. K. M. y R. P. za cudowne
wyratowanie od śmierci, pod czas Baraliy Kowalewskiej,
dał *Votum*. J. P. Czatter Burmistrz Chełmiński, za
uproszone zdrowie Dziatkom swoim, już na śmiertelney
pościeli leżącym, ofiarował *Votum*. Roku przeszłego
P. Helena Cichocka, ze Wsi Czyste nazwaney, długo o-
puchła leżąc, y już straciwszy nadzieję zycia, ledwo co
westchnęła do Matki SS. ofiarując się do Chełmna, pręd-
ko potym, bez lekarstwa, ozdrowiała. O! *Salus infir-*
morum, O! nigdy nie pojęta Dobroci y prędkości Miło-
sierdzia Tey Matki SS. ku grzesznikowi mizernemu!
Zyję y ja niegodny Author Kazania tego, y świadek do-
znaney, po dwa kroć razy, łaski od tey Matki SS. raz w
Chełmnie, drugi raz w Thoruniu, ciężko choruiąc, za
oddaniem się w opiekę tey Matki Naydrofszszey, prędko
y nad spodziewanie Lekarzow, ozdrowiałem. Już wi- Richardus.
dzieć, że prawda, co o tey Matce napisał *Richardus: Velocius* á S. Victore.
Ejus occurrit pietas, quam invocetur, & causas misero-
rum anticipat. Tak śpieszno, ta Matka ratuje, że poprze-
dza prosby nasze; Co tam S. Bernard raz w Bogomysł-
ności zatopiony, imaginuiąc sobie Chrystusa Pana z Krzy-
ża zdjętego, na łonie Matki SS. złożonego, z wielkiego,
affektu, to my w obrazie Chełmińskim widząc, zawołać S. Bernardus
możemy: *Hinc pascor à vulnere, hinc lactor ab ubere.*
Dwa mamy gotowe posiłki w tym S. Obrazie, Rany JE-
ZUSA nie tylko w Nogach, ale y w ręce nakłonił
do pocałowania; drugi posiłek: Pierś Macierzyńskie,
do których nas wyciągnięmi rękoma przytulić pragnie.
Napłacze się na czas zgłodniałe dziecko nim u drugiey Gen. 2, 4
Matki pierś wypłacze, iako niegdy *Ismael* od *Agary*
Matki swojej posiłku. Nam, którzy dla nierozumne-
go zycia,

Psalm. 118.
Psalm. 58.

Exod. 17.

In Breviario.

go zycia, y nie Męskiego przy BOGU Serca, az nazbyt, a szpetnie dziecinnicemy, staiemy się: *Pueri centum annorum*, żebrać u tey Matki zbawiennego pokarmu długo nie potrzeba, na nymnieysze nasze pragnienie, naymiłosierniejszymi piersiami, iako dzieci zgłodniałe nas karimi, *lactor ab ubere*. Wiem, że niegdy głodem w Więzieniu morzonego starego Oycy swego, przychodzaca w nawiedziny Córka, piersiami swemi wykarmiła; dosyć wielki affekt dziecięcia ku staremu Oycu! drugie dzieci, ledwo na to nie umierają, że Rodzicy ich długo żyją; Większy Affekt naydroższy Matki Boskiej, kiedy Człowiek uwięziony w grzechach. *Funes peccatorum circumplexi sunt*. bez wszelkiego posiłku Duchownego: *Famem patitur, ut canis*. Ey! y takiemu, chociaż nie prozaczemu, pełne miłosierdzia pierśi nakłania. *lactor ab ubere*. *Causas miserorum anticipat*.

Szczęśliwa Góra, na ktorey rozciągnięte ręce Moyses trzymał, bo w ten czas, Amaleka Izraelitowie zwyciężali; daleko szczęśliwsze Góry Chełminskie, na których w Cudownym Obrazie Matka SS. od tak wielu lat, ręce wyciągnięte, czyli na ubłaganie Boga, czyli też na zwyciężenie wszelkich przeciwności naszych, statecznie trzyma, Jakoz, na co, proszę, w tym Obrazie ta Matka, zawsze w niebo patrzy? Mawiano więc o Ignacym S. *Ille Pater, qui semper in calum aspicit*. y tu się mowić może: Ta to Matka, która zawsze w niebo patrzy, patrzy iako w Tęcz, na oko y minę Oycy Niebieskiego, gdzie postrzegszy zagniewanego, co przedzey na ubłaganie fiarule Syna, na łonie swym złożonego, zebrzać: *Pater dimitte illis*.

W Pałacu

W Pałacu Cesarza Chrzescianskiego LEOPOLDA namalowano Pannę siedzącą, na ktorey łonie, z iedney strony *monoceros* albo Jednorozec, z drugiey, Lew, zgodnie zasypiają, y napisano : *In sinu Innocentiae, mitescit feritas.* przez takowy Obraz, chciano łaskawość tego Pana wyrazic, ze na instancya niewinnych, y naywinnieyszym prędko odpuścił. Y tu, leży Syn Boski na łonie Matki swoiey, a oraz niepokalaney Panny, zasypia : *Leo de Tribu Juda.* tento Lew, ktory swego czasu na sędzie ostatnim, strasznie, sprawiedliwym głosem na potępienców zaryknie : *Ite in ignem aeternum.* *Leo rugiet, quis non timebit?* tymże głosem mogłby y teraz, iakiego takiego grzesznika sprawiedliwie na wieki przestraszyć, ale ze na łonie Panienskim, wszelka surowość uspokojona. *In sinu Innocentiae, mitescit feritas.* Amos. 3.

Widziemy ieszcze Miecz bolesny w Pierściach Macierzynskich, naco ? X. Bielicki Soc. J. w Kazaniach swoich cituję taka Historya Polska ; ze, kiedy pod czas drugiey Woyny z Krzyżakami, *Julianus* Kardynał Nuncyusz Apostolski, na uspokojenie kontrowersyi, stanął we Wrocławiu ieszcze na ten czas Polskim mieście, bardzo pobożny y mądry Prałat, nakazawszy solenne supplikacye, widziany był od B. Weroniki Krakowskiey, a on przed Majestatem zagniewanego BOGA klęczać, odbiera z ręki Boskich miecz zakrwawiony, ktory mu złamać Kazano, co gdy uczynił, Aniołowie na Powietrzu śpiewali : *Ingressus ejus pacificus.* a On potym od Polaków nazwany *Antonomaisticè : Pacificator.* Ile razy człowiecze ciężko Boga obrazisz, tyle razy ostrzysz y podaiesz miecz w ręce Boga sprawiedliwego na karanie y zgubę B 3 Twoic,

M. Alexan-
der.

Twoje. Coz czyni Matka najmiłosierniejsza? oto upro-
siła sobie ten Miecz z rak Boskich, ktorego, tak iako Ju-
lianus nieślamie, bojąc się podobno, zeby y ten utomek na
potym nieranił ludzi, ale go zatapia w pierśiach swoich
zeby już nie jako, Syn Boski na ukaranie nasze, nie zabie-
rał się więcej do Miecza, chybaby z naruszeniem Serca
Macierzynskiego. Chlubiles się tym W. Alexandrze,
żeś ow węzeł Gordyjski mieczem rozwiązał, więkzzy dale-
ko zaśczyt W. Matki Boskiej w Chelmnie, ktora tak wie-
le zawichłanych węzłów sumnienia, tak wiele trudności
prawie zdesperowanych, Mieczem swym, prędko ułatwiła
y owe piekielne więzy przez Odpust zupełny, zupełnie
rozwiązała w Chelmnie.

Matth. 11.

Do wiedziawszy się o wielkich cudach, wysyła uczniów
swoich do Chrystusa Jan Chrzcielca pytaiąc: *Tu es, qui
venturus es, an alium expectamus?* którym ablegatom
krotko lubo *indirecte* odpowiada: *Renunciate ioanni:
Cæci vident, claudi ambulant, mortui resurgunt.* Jakoby
chciał mowić: Ty Janie oczekiwasz Cudow y znajomo-
ści osoby moiej, *an expectamus?* a ja już, oczekiwania
Twoje poprzedziłem, y lubo nieznajomy, nieproszony
w roznych potrzebach ratowałem ludzi: *Cæci vident &c.*
Tymże właśnie torem, idzie miłosierdzie Matki SS. za nę-
dza ludzka, y owżem: *causam miserorum anticipat*, nad spo-
dziewanie poprzedza w dawaniu łask oczekiwania nasze.
y, co się tam raz trafiło, że: *Fabius cunctando, rem restituit.*
To tu, zawsze Matka SS. upadłe intercessa nasze, do zupeł-
ney prędko przyprowadza pory. Oczymilste tego, po
uzdrowioney ślepocie ze stały dokumenta: *Cæci vident.*
Jakoż: Roku 1701, Stefan Elertowicz z Piątkowa, osn,
Niedziel

Niedziel ślepym będąc, y paralizem zarazony, przez sen
widzieć ten Obraz Chętniński, y zdrowie, y w zrok ode-
brał; Tak to, Matki SS. prędkie ratunek, ze się drugie-
mulestwo otymsnło, a już bierze pomoc. Sa Oczy srebrne
na Obrazie widać, które świadczą, iako Roku 1682. d.
14. Septembr. P. Ierzyna *Walterowa* w zrok odebrała. Od
teyże Pani jest Tabliczka w kwadrat, na podziękowa-
nie za uzdrowione gardło Roku 1681. Roku zaś 1680
P. *Katarzyna Wysocka* z *Gawroncie* dała *Votum*, za upro-
szczone dziecięciu swemu, tak na Oczach, iako y na no-
gach zdrowie. Teyże łaski doświadczył *Mikolay Łaski*
Mieściznanin y *Krawiec Thorunski*, który wcale ślepym
będąc, ofiarował się do tego S. Obrazu, cudownie
przeżył, y ofiarował *Votum*, Roku 1683. X. *Wojciech*
Pęski Kanonik *Kamieniecki*, *Spowiednik Zbysławski*, Ro-
ku 1675. wcale oślepiiony, modląc się do *Matki SS.* przeży-
wał, a potem dał *Votum*.

Za panowania Króla Polskiego *Michała, Łukasz*
Przerwicki z Regimentu piechotnego kurjer, ślepotą za-
rażony, iachał na kuracya do *Gdańskich* okulistów, y
gdy mu to nie pomogło, y owszem, ielzcie naruszono
mu zrenie; ślepy wracając się ze *Gdańska*, wstąpił do
Chętna, gdzie po spowiedzi y *Kommunii* odprawionej
przed Obrazem *Chętnińskim* *Matki SS.* cudownie
przeżył, na który cud, patrzyło całe miasto zgromadzo-
ne na *Processya* po *Rynku Rozancowa*, gdzie śpiewano
na podziękowanie P. Bogu za tę cudowną łaskę: *Te DE-*
um Laudamus. a potem ten Cud w *Kancellaryi* miejskiej
y w *Księgach Kościelnych* dla pamięci potomney zapi-
sano, *Ceci videt.*

Claudi

Claudi ambulant: Co tam raz Piotr S. ułomnemu miasto ialmuzny, zdrowie w nogách obmyślił, to tu w Chełnnie Mátka SS. bez liczby ludzkie kalectwa uzdra-
wiać zwykła. Tylkoćto się sniło kulawey nábie nodze
Barbarze, z Marzęcie wioski nalezacey do Nowego miá-
sta, że widziała Obraz Chełminski, oraz ten głos słyszała:
idź do Chełmna Corko, będziesz zdrowa, Ná tych miášt
cudownie ozdowiła. Tego Cudu *Testimonium* jest
in Actis Ecclesie, podpisane ręką X. Wawrzynca Froszka
niegdy Probolczca Chełminskiego. Roku 1567 P.
Kobiernicka Woiewodzina Pomorska za uzdrowione no-
gi, dała srebrne. Roku 1583. dnia 21. Września, Catha-
rżyna Opatowa, zwyrazonym imieniem swoim ofiarowała
Nogę srebrną, Toż uczyniła Anna Paprocka niedy
Xieni Chełminska. zwielka uroczyłością zawieszona
dwie także nogi srebrne, od P. Iana Rokitnickiego nie-
gdy Podkomorzego Dobrzynskiego. Jest ręką srebrną,
na ktorey Rok 1666. y te Wiersze:

*Læva, Tibi tribuit Votum Sanata, MARIA,
Impia privigni, quam male dextra fecit.*

Jest Votum P. Pawłowskiego, za uzdrowienie nog
przez przyczynę Marki SS. Roku 1675. Piotr Czatter Sa-
dowy Chełminski, ofiarował dwie nogi Srebrne, za upro-
szone zdrowie nog Corki swojej Anny. Roku 1673. P.
Anna Borowska Starościna Grudziądzka, za uskromienie
ciężkiego, á prawie śmiertelnego bólu w głowie, dała dwie
Tablice srebrne. Tegoż Roku Panna, Katarżyna Gęzion-
ka z Thorunia, za uzdrowione zębny, ofiarowała Votum,
Roku

Roku 1649. Lissowski krawiec od wielkiej choroby uwolniony, dał *Votum*. Od teyze choroby uwolniony X. Marcel Zakon kaznodzieyskiego, zawiesił *Votum*. Toż uczynił, w teyze chorobie pocieszony Michał Kozłowski. Roku 1720, J. P. Anna z Kruszyńskich Mostowska Cześnikowa Michałowska, po wielkim przy porodzeniu niebezpieczeństwie, na podziękowanie tey Matce SS, dała wielkie *Votum*. Drugi raz się, prawie urodził, X. Gaspar Szamotulius, niegdy spowiednik, Panien Cześminskich, Roku, 1648. który impetem z sankow spadłszy o kamień głowę ciężko uderzywszy, tak, że się od kamienia odbiła, za iednym tylko westchnieniem do tey Marki SS. bez szwanku wstał na nogi, zaraz ofiarował *Votum*; na którym te słowa: *Exaudisti ad saxum toto vulu allisi, dum, carpentò excuteretur, suspiria; o verè Te, nostram q̃, Deiq̃ in discrimine matrem monstrasti!*

Koku: 1699. P. Mikołaj Marszewski, niegdy Dzieńzawca starostwa Lipińskiego prawie zmartwychwstałszy, bo wśmiertelney chorobie ozdrowiałszy, wystawił ostarz w kaplicy, w którym wprawione są dwie srebrne Tablice z Herbami Jego. *Mortui resurgunt*. Kiedy Joan. 11 Chrystus Pan wskrzesił Łazarza, w prośbie zapłakał; zkaż w nieśli sobie wszyscy, że go kochał barzo. *Ecce quomodo amabat eum!* miarę niezmierney miłości Macierzyńskiej ku nam grzesznikom łatwo poznać z oczu płaczających na tym S. obrazie Cześminskim, łatwo sobie wnieść możemy, że nas kocha, jako Matka iedynaka swego, kiedy, na tym mieyscu, nie tylko, tak wiele Tysięcy Duż w Łalce Biskiey obumarłych, przez Świętą spowiedź y odpust zupełny ożywiła, ale też, y na zyciu doczesnym wielu pocieszyła. Mi i im inne Historye, dożyć mi na tey, krotcey się całe Wiedeńskie miało wydziwić nie mogło, y nie może,

In visita.
Strzelcōv.

moze. Roku: 1632. X. Ian Schmak Kanonik y Proboszcz Chełmiński, przyiachawłzy do wiednia, umarł, y tak obumarłym przez 24, godzin leżac, za pokazaniem się obrazu Chełmińskiego, cudownie zmartwychwstał. Potym, powrociwszy do Probostwa swego Chełmińskiego, na podziękowanie tej Matce SS. obraz Jcy, na Bramie Grubinskiej, ieszcze za krzyzakow Cudami w sławiony, z wielkim tryumfem do kościoła Farnego sprowadził, gdzie cudownych Łask Boskich, ustawicznie, potrzeby ludzkie doznawaia. Znać, że, y miasto Lubawa, wielkich przy tym obrazie doznało Łask Boskich, kiedy Roku. 1675. d. 2. Lipca wszyscy niemal tameczni obywatele, zmowiwszy się z drugimi sąsiadami, nakształt licznego Regimentu z chorągwiemi do Chełmna przysli, gdzie naprzod, P. Jerzy Gerłowski Rayca y sędzia Lubawski, Matce SS. oddał *Votum*, na którym, nad Imieniem iego ta jest Inskrypcya:

*Unitati, Trinitati, sempiterna gloria,
Vulnerati, Dei nati, perpes sit memoria.*

Potym wszyscy, według możności swojey, rozne Matce SS. oddawali *Honoraria*; od pomienioney Kompaniy, wiele naten czas Kościołowi przybyło srebra, iako to Lampa, lichtarze stołowe, miednica y ampułki pozłociste, lancuszki, pierścionki szczerozłote. &c. O Matko litościwa! pręko w Chełmnie ratuiaca Grzesznika, za te cudowne łaski, bądź na całą wieczność w sławiona. Niedarimo na wyspie *Pathmos* nazwaney, Ian. S. widział pod nogami *Matki* SS. X. ęzyc: *Luna sub pedibus eius*. Wiecie, że, X. ęzyc, że wszystkich Planet w biegu jest naysprędszy, *vel citate praestat*. Inni Planerowie nie obiegaia cyrkulow swoich, az iedni w rok, iako słońce; drudzy 12. lat, iako Iowisz, inni 30. iako *Saturnus*, sam X. ęzyc miedzy w lzyckimi nayspiesznieyszy; bo naturalny swoy bieg, przez 4. niedziele

Apoc. 12.

Lemma.

le odprawiać. Pewnato, że Święci Pańsci, z miłości ku
nam, ruszają się po niebie w potrzebach naszych, bie-
gaia ochotnie, modląc się za nami do BOGA, zadenie-
dnak, nie jest tak prędki w uproszeniu łask Boskich, ia-
ko ta, u ktorey Xiężyc pod nogami. Nie chciałaś Matko
najdroższa, komu in szemu powierzyć nog swoich, tyl-
ko prędkiemu Xiężycowi, żebyś tym śpiesnieyszy na ra-
tunek grzeszników miała powod. Duch S. Madrość, o-
brotna nazywa: *Omnibūs mobilis, mobilior est sapientia.*
Te słowa rozumiecia się o Chrystusie Panu, który nayobro- Sap. 7.
tnieysze, około zbawienia naszego, ma staranie. Zaden
się tak nie inrerponuje do Oycy niebieskiego, iako Chry-
stus Pan, pokazując mu Rany swoje, które dla nas podiał.
Ipse est proptitatio pro peccatis nostris. Ale ten Adwokat, 1. Joan. 2.
jest oraz y sędzią, y kiedy zasiadzie, w Trybunale swoim,
iuz tam Adwokacya ustaie. W tenczas Matka SS. *sedes sa-*
pientia, Spieszno biega w sprawie grzesznika. Wszak
grzesznik porównany jest do kozła, nalezacego do le-
wey ynieszczęśliwey strony, iako mowi Proza kościel-
na: *Et ab hadis me sequestra.* Naypierwszy Pasterz nasz,
Chrystus Pan, zlecił owczarnia swoją, Piotrowi y suk-
cessorom jego. *Pasce oves meas.* A kozłów grzesznych
komu? oto Matce swojej naylitościwszey: *Si te*
ignoras o pulcherrima, vade post vestigia gregum, pasce
hados meos. Pewnie prędko biega y zabiega miłosierdzie
Matki SS. koło tej trzody grzeszników sobie zleconey.

Cięzko było owemu otworzyć w nocy przyjacielowi
proszaczemu opozyczenie chleba. *Comoda mihi panes.* --
Noli mihi molestus esse, iam ostium clausum est, non possum sur- Luc. 11.
gere, Et dare tibi. Kiedy Grzeszniku przed skonaniem, o-
czy twoje mrokiem śmiertelnym zachodzić będą, trzeba,
by naten czas posiłku y Viatyku na drogę wieczności, chle-

ba Anielskiego; do kogoż zakołacesz: *Commoda mihi
panes.* Iżeli do P. Boga nayosobliwszego Przyjaciela Dus
lzy nałzey; boie się bardzo, zeby ci nie odpowiedziano,
i-ko owym nierychło przychodzącym na Gody Pannom;
Clausus est janua, non nori vos. Miałes czas, w zyciu twoim,
stania się oto, iuz teras nie rychło, iuzes, niegodzien; &c,
do kogosz w ten czas zakołacz? moja rada, do Marki SS.
iako do Forty miłosierdzia Boskiego, upewniam, ze ci się
wymawiać nie będzie: *non possum surgere.* Ale na szczere
zadanie twoie, spiesźno cię ratować będzie: *Exurgens MA-
RIA cum festinatione.* Przechodząc koło Obrazu Marki
SS. pewny Kapłan Zakonu Jezuickiego, spyta się socyu-
sza Stanisława Kostki młodzieuchnego: *Staśiu, Kochaszże S.
Marya?* naco odpowie: *Toty powała pisałz Oycze, mzdyc*
to Matka moja! Matka moja w zyciu, y przy śmierci,
taćto jest Matka, w potrzebach ratująca nas y owszem, wię-
czej niz Matka; bo żadna Matka, tak prędka nie była w Do-
brodzieystwach, by tez nayukochańszemu dziecięciu swe-
mu, iak prędko, ta naydroższa Matka ratuje grzesznika.

Hist. Sac. J.

Toć albo, y my tez spiesźno rzucmy się do nog tej Matki
tak spiesźno ratującej grzesznika. *Sub tuum praesidium con-*
fugimus. Yczym się Monarcha Polski, przy koronacyi
twojej obliwie: *expectativas non dabimus.* Tym, y my
teraz się obowięzujemy, ze bez czekania, nie odwołocznie,
pod Twoie opiekę uciekamy się; przyrzekając, ze, iako
Pokuty, poprawy zycia, tak y gorętszego Nabozenstwa
ku Tobie odwołoczyć nie będziemy. Tylko Cię prosimy,
ratuy nas spiesźno w potrzebach naszych, y owszem
teraz, y w godzinę śmierci Nałzey. AMEN,

Confite. Reg
Pol.

Widziałbys tu był, wiedney pięć
zmienionych

Bram, Probatycznej Sadowki
rzeczonych (dary,

W Syloc, raz wrok dawał tam Bog
A w tej, bez miary.

Slepym, ułomnym, strapionym,
ronacym.

Chorem, Kaducznym, samym ko-
naiacym;

I którzy w bramie śmierci zo-
stawali.

Ta się wracali,
Dzieła przeznacne! lecz to cud
przechodzi,

Gdy z wieczney śmierci grzesznik
się odrodzi:

Tysiąc z tad weszło w niebo, zy-
cie wziąłzy,

Z serca westchnąłzy!

Tak, gdy szeroko szczęście otwo-
rzone,

Stało przed Miastem, obcym poz-
wolone

Miało powstało, niewiem czy
radosne,

Czy też zazdrosne;
Wybiegło hurmem, świeccy z Du-
chownemi,

Młodzi Sędziwi, Matki z niewin-
nemi

Dziateczki, które serce Matek
flabia,

Gdy skwierczac wabia.

Wszyscy upadły, przy muzycz-
nym pienu,

Inni z radości, pusiwszy ięczeniu
Cugle, na przemiń targaty nie-
biofy,

Zmieszane głoły.

Dopiero Matka, iakby zniewolona
Ruszyła w Miasto; ah! iakoż nie-
siona!

Jeżli kto widział w pokoie wo-
skowe,

Wiodące nowe.

Matkę pszczołeczki; przy jakim
bręczeniu,

Y niedostępnym oney oroczeniu

Wioda ia; lecz to cię jeden ra-
dości

Pszczołek miłości.

Tu wszystkie, radość wyniszczyła
siły;

Gdy się rozumne Roie zgroma-
dziły

Niosących w Miasto Matkę uko-
chana

Z Bramy podana.

Przełstronne Miasto zaćiasne się
zdało,

Zeby tę Matkę ograniczyć miało
Zpo-

Zpocząłem ónych dzieć, kto
rych przybywało,
Gdy ubywało.
Świątelnica Farna, szerokie Podwoje
Rozprzestrzeniła, niby serce swoje,
Przymiuiąc wdzięcznie wesele
tak lubie,
W swą wieczną chlubę,
Chelminska Faro! Matko staro-
dawna, (na!
O, iakoś z Matki Bolesney jest sław-
Biega do ciebie postronnych Far-
dziatki,
Jak do swej Matki.
Niedziw! bow Tobie Matka bole-
jąca, (dzaca;
Jest, z dzieć smutnych, wesołe ro-
Gdyż, który z żalem do Chelmina
przychodzi,
Wesoł odchodzi.
Przetoż strapienia i Polska Korona
Gdy co raz bardziej, iuż, iuż ginie
kona: (brony),
Do twej, o Matko! garnie się o-
Ze wszystkich strony.
Byłaś Królowa, lecz my niepoddani
Bogu, i Tobie; służniemy podani
Na wieczną zgubę: przecięż zez-
jest Matka,
Ratuj ostarą.
Głód, mor, i wojna, ciężkie plag
Boga, [sroga
Wielu zniszczyły; i na nas też
Zemsta narciara kroz nas obroni
W tak zgubney toni!

Wiedno ty Matko! dla ktorey kassuie
Dekreta swoje Bog, gdy upatruie
Grzesznych; a oni za Toba się
kryja,
Mowi: niech żyja.
Powstańże teraz, a przez bole-
twole, (zdrowie,
Y Twego Syna krwią pluszczając
Spraw nakłonienie Boskiej suro-
wości
Do łaskawości.
Oczy Twe święte ku niebu wznie-
sione, [ne,
Y tzy rzęsiłte na Twarz roztocz-
Niech, prosim, zmyja, kapiela
tak droga,
Złość naszą sroga.
Ręce Panienskie, które krępowały
BOGA, gdy go w żłob, potym w
grob składały:
Niech utrzymaia Boską zem-
stę zrobyna,
Powietrze z wonna
Przez twój Miecz, Matko! serca
młkaiach: (czuiach)
Niech, prosim, Boski miecz na nas
Będzie stępiony, lub też odwro-
cony,
W pogańskie strony.
Ten zaś, ktorego dla nas zabitego,
czy Twa poważna prozba uspio-
nego, [ocuci?
Piaśtuiesz SYNA; niechay się
A pokoy wroci!
Na-

Najświętsza Matko! w tym Świę	Lzy Twe przefięte teraz arefztuję,
rym Obrazie (razie	Na ten czas, kiedy śmiere oczy
Cudami sławna; niechże i w tym	ofuie. (nie Te skropia,
Pocałym świećcie ten nowy Cud	Martwym popiećtem; niechże
flynie;	Wc tzy rostopia!
Polka nie zgine.	Miecz też Bolesny na zgon życia
Bo ia Bolesna Matka w swej obronie	mego (całego,
Trzyma, choć nieraz przy ostatnim	Zamawiam, kiedy moc pickła
zgonie,	Namię powstanie; nie będę zgubiony,
Nieszczęcia bywa; choć sto-	Tym uzbroiony,
kroć umiera,	A w Macierzynskie Ręce podnie-
Ona ia w spiera.	sione (dzone,
Za łwie dźiatki, Pierśi pokazuje	Składam momenta życia przepę-
Matka Synowi, SYN zas ofiaruje	Ciało i z duszą; ieżli zbłądę z
OYCU łwe Rany: grzesznym	drogi,
naznak wieczny	Choć pod Twe Nogi!
Przysięp bezpieczny.	Przyimiy pragnienia, Matko
A kiedy Polska dozna Łaski twoiej.	pomienione; (nie,
Niechciey przepomnieć grzeszney	Spraw, żeby skutkiem były wypeł-
duszy moiej,	Sławić cię będziem, i w Chę-
Matko kochana! zwłaszcza gdy	mnie statecznie,
przed Bramę,	Y w Niebie wiecznie,
Wieczność cięstanie,	Day to dla Matki Bolesney Przy-
Wiem ia, że Brama grzesznym ieft	czynny, (kran,
zamknięta, (w ona;	Co w mocy trzymasz wsze świata
U Nieba; lecz Tyś w Bramie obja-	Y który gładzisz nasze ciężkie
Przetoż choć grzesznik, niech	winy,
wnidę przez ciebie,	BOZE iedyńy, Amen.
Abym był w Niebie.	

SOLI DEO HONOR ET GLORIA,

Siedmioraka Prośba

Przez Siedm Boleści

M A T K I B O L E S N E Y

I.

Witay Matko uwielbiona,
Zalem serdecznym zraniona
Gdyś Symeon Sprawiedliwy
Opowiedział miecz straszliwy
Przez tak żałołą nowinę
Spraw żebym w każdą godzinę,
Wspominając Páná mego,
Oplawikał Mękę iego.

II

Witay Matko uwielbiona,
Zalem serdecznym zraniona,
Kiedys wzdychając plakała,
Do Egiptu uciekała,
Przez te twoie przewrócenie,
Pracowite pożywienie,
Niech Syná Twego i Ciebie,
Z Świętymi oglądam w Niebie.

III

Witay Matko uwielbiona,
Zalem serdecznym zraniona
Kiedys Syná najmiłszego,
Szukała do domu trzeciego,
Przez to utrapienie Twoie,
Nádarz łaską duszę moie,
Aby wieszkie swe kochanie,
W niekończonym miała Pánie.

IV.

Witay Matko uwielbiona,
Zalem serdecznym zraniona,
Gdy był Syn Twój pómány,
Zbity, zraniony, zeplwany,
Przez tę grzkość i żałość,
O Matko pełną łitości,
Bł.ń nas od nędzy w frogich,
Od zartowłkich pokus mnogich,

V.

Witay Matko uwielbiona,
Zalem serdecznym zraniona,

Gdyś widziałá Syná Twego
Ná Krzyżu konającego.

Przez twoię żałość tak frogą
Przez śmierć Syná twego drogą,
Gdy mię ściśnie śmierci trwoga,
Day ratunek Matko droga.

VI.

Witay Matko uwielbiona,
Zalem serdecznym strápióna,
Kiedys Syná z Krzyżá bratá,
Lzamiś Rány polewála,
Przyimi mię w swoie obrone,
Trymay ludzi grzesznych stronę.
Ktorzy do ciebie wzdychają,
Twey pociechy wygládają.

VII.

Witay Matko uwielbiona,
Zalem serdecznym zraniona,
Kiedys mieyscá nawiedzála,
Ktore Krew Synow.ka zlała,
Przez twe żałołne wzdychanie,
Przy tych mieyscách łez wylanie,
Day mi po wygnaniu z swiatá,
W Niebie mieszkać i wże lata.
Amen

v. *Modl się za námi Bolesna Matko.*

R. *Abyś się stała godnemí obietnicé
Páná Chrystusowych,*

MODLITWA.

BOZE przy ktorego Męce według Sy-
meonowego proroctwa, naybliżá
Duszę Przechwalebney Pánny i Mátki,
miecz preniknął boleści, rácz miłości-
wie dać abyśmy, ktorzy boleści iey, ze-
oczą wspominaemy, zá przemożną wżet-
kich Świętych, łtecznie pod Krzyżem
śbiących przyczyną naydrożizey Mę-
ki Twiey szczęśliwy pożytek otrzymá-
li Ktory żyjesz i krolujesz z Bogiem
D Oycem

Oycem, w jednoſci Duchá Świętego, ná
wieki wieków, Amen

Pocátowanie Ran Páná

IEZUSOWYCH.

1. **O** Nogi Páná moiego, dla mnie ná
Krzyżu przebite, cátuje was, przy-
miycie mię z Mágdaleną, prągnę was cá-
łować tym áffektem, iáko was cáłowá
Mágdalená, iáko was cáłowáli kiedys Świę-
ci pokutujący.

2. Rece Páná JEZUSOWE, dla
ná Krzyżu przebite, cátuje was, wam
polecam Duchá moiego.

3. Cátuje Cię Serce Páná JEZUSA,
dla mnie przebite. Czenizem Cię nie
kochał Pánie moy, iákom był powi-
nien? kocham teraz, iáko mogę. I y-
bárdziej: kochá. hędę ná wieki. Miei-
że dobry JEZU, dobre Serce do mnie,
od tąd áż ná wieki, Amen.

APPROBATIO

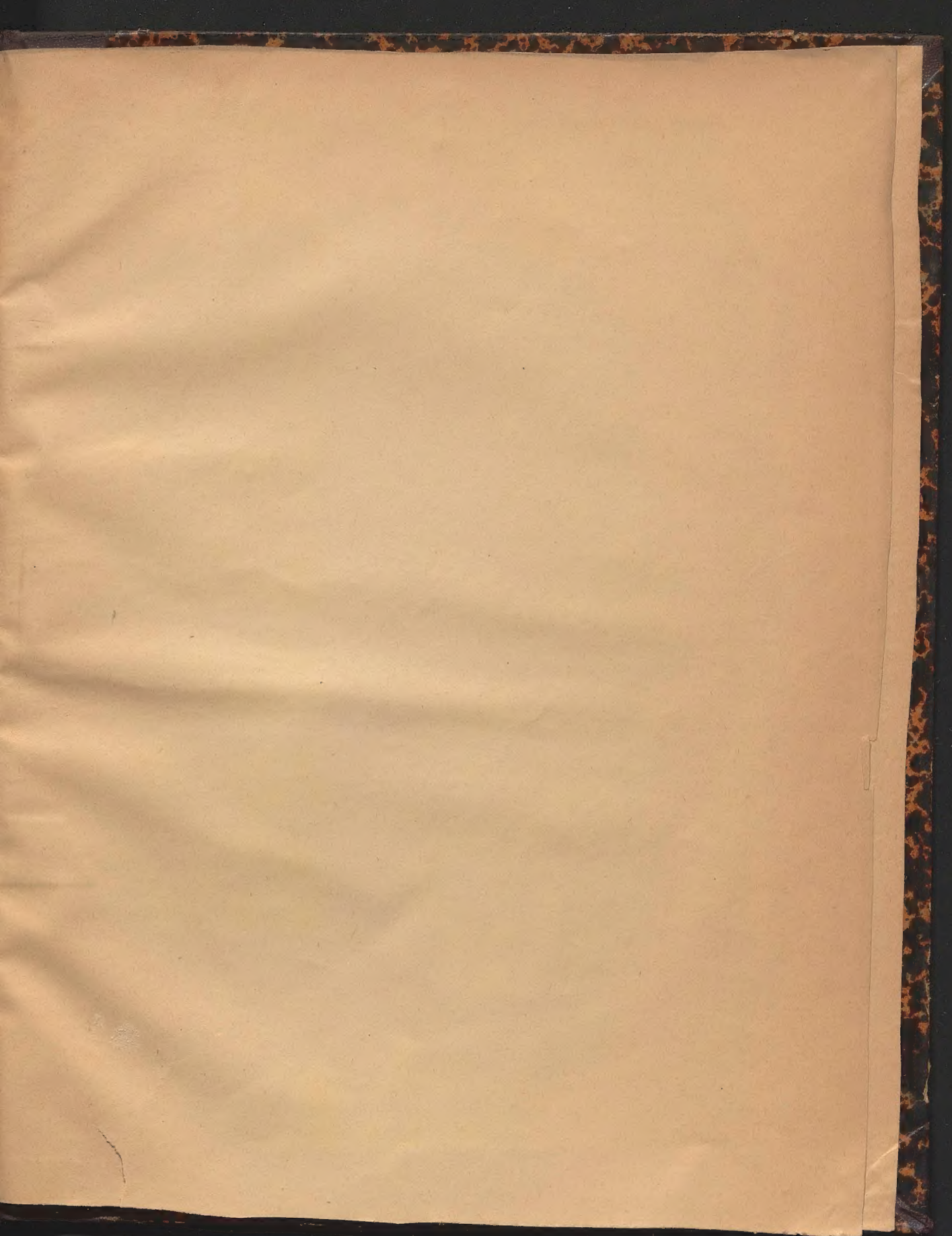
K Azanie, którego Tytuł: Prawdziwy abrys Mat-
ki Boskiej na Gorach Chełminskich śpieszno
ratujący Grzesznika, *śpiesznoy iá takze y czym prę-
dzej pod prasę Drukarską Addressować pozwalam,*
aby się tym śpieszniey Grzesznicy náte Gory Ratunku
uciekali. Roku od Drogi, w którą, iáko Ołbzym
pospieszył CHRYSTUS, y zbliżenia się JEgo z Gor
wysokosci Niebieskich ná Ratunek y Zbawienie Na-
sze. 1721. Dnia 8. Września

Fran. Igna. Wysocki. Pro Kath. Chel. Kan. War.

S. U. B. Chelmin. y Pom. Administrator Generalny.









1886.I.26.
451



